

ks. Dariusz Radziechowski

 <https://orcid.org/0000-0002-5272-5033>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

SEMANTYKA „(NIE)PEWNOŚCI” W HORYZONCIE LOGIKI I WIARY

Hasłem XX Dni Jana Pawła II została „(nie)pewność” – pojęcie, które już na poziomie formy zapisu ujawnia grę znaczeń, napięć i sprzeczności. Umieszczenie negacji w nawiasie nie wydaje się tutaj jedynie zabiegiem typograficznym, lecz wskazuje na specyficzną semantykę terminu, obejmującą współobecność przeciwieństw oraz dialektyczne napięcie pomiędzy „pewnością” a jej brakiem bądź zaprzeczeniem. Niniejszy rozdział podejmuje próbę wielopłaszczyznowej analizy tego pojęcia w trzech horyzontach: semantycznym (typologia niepewności), logicznym (formalne ujęcia stanów pośrednich między prawdą a fałszem) oraz religijnym (niepewność jako przestrzeń wiary). Celem jest pokazanie, że niepewność nie stanowi defektu poznania czy wiary, lecz ich naturalny i produktywny warunek – miejsce spotkania rozumu, wolności i zaufania.

Niepewność może oznaczać brak wiedzy, poczucie zagrożenia czy chwiejność decyzji, ale jednocześnie otwiera przestrzeń dla tego, co nowe i nieokreślone. W tym sensie pojęcie „(nie)pewności” obejmuje zarówno wymiar epistemiczny – związany z poznaniem oraz wiedzą – jak i egzystencjalny, dotyczący doświadczenia, woli, wyboru i wiary. Aby uchwycić złożoność tego doświadczenia w jego wymiarze wizualnym i symbolicznym, warto odwołać się do jakiegoś konkretnego przykładu – chociażby symbolicznej sceny przedstawionej przez brytyjskiego malarza Arthura Hughesa (1832–1915) na płótnie *Uncertainty*¹ (*Niepewność*) z 1878 roku, które posłuży tutaj za punkt wyjścia dla dalszych rozważań filozoficznych.

1 A. Hughes, *Uncertainty*, 1878, olej na płótnie, 92,5 × 64,5 cm, sygnatura w lewym dolnym rogu: „Arthur Hughes 1878”; reprodukcja w domenie publicznej dostępna online: Wikimedia Commons, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Arthur_Hughes_Uncertainty_1878.jpg (12.01.2026).

Arthur Hughes, *Uncertainty* (1878)

Obraz przedstawia młodą kobietę – jak pisał ówczesnie znany krytyk William Michael Rossetti – doskonałą w swej słodczy i dziewiczej niewinności. Stojąc w przedpokoju, zdaje się odczuwać zawstydzienie, zakłopotanie (widzimy lekkie rumieńce na jej twarzy), jest skromna, powściągliwa, nieśmiała, ale pełna oczekiwania. W sąsiednim pokoju, do którego drzwi są sprzyjająco i kusząco uchylone, jej ojciec rozmawia z przybyłym młodym mężczyzną, który stara się o jej rękę. Obok kobiety stoi należący do mężczyzny myśliwski chart – heraldyczny symbol lojalności rycerskiej. Jego wzrok skierowany jest ku niej z pewnym siebie wyrazem – jakby chciał ją zapewnić, że po wszystkim na pewno będzie jego panią².

Ta tradycyjna interpretacja sceny uchwyconej w barwnych plamach obrazu nie jest jednak jedyną możliwą. Współczesna brytyjska historyczka sztuki, Kirsty Stonell Walker, specjalizująca się w sztuce prerafaelitów, zaproponowała zupełnie inną. Zwróciła uwagę na rękawiczki leżące na tapicerowanej ławie obok kobiety – należące, jak można się domyślać, do niej samej. W symbolice epoki „porzucone rękawiczki” bywały znakiem wewnętrznego przebudzenia lub wahania, jak na obrazie Williama Holmana Hunta *The awakening conscience*³ (*Przebudzenie sumienia*). Walker zastanawia się wobec tego, czy przypadkiem młoda kobieta nie przeżywa właśnie wewnętrznego momentu przebudzenia? Może bynajmniej nie jest tylko pasywną uczestniczką wydarzeń kryjącej się za maską „niepewności”, ale rodzi się w niej świadomość i wolność? Wszak nie wygląda na pewną tego, co się wydarza. Chart, który patrzy na nią, może być symbolem nie tyle pewności, ile pokusy zbyt szybkiego przesądzenia o przyszłości. Jego spojrzenie – jak odczytuje scenę Walker – zdaje się mówić: „uciekaj, zanim decyzja zapadnie za ciebie” i ostrzegać, że jeśli poślubi mężczyznę, może skończyć jak odrzucone i odstawione w kąt rękawiczki. Oczywiście to tylko hipoteza, której inna wersja przewiduje, że będą żyli szczęśliwie, razem, w małym domku

-
- 2 Zob. W. M. Rossetti, *Fine art. The Royal Academy Exhibition (Second notice.)*, „The Academy. A Weekly Review of Literature, Science, and Art”, XIII, 1878, May 25, s. 470: “female figure perfect in sweetness and maidenhood. [...] [T]he damsel in question [is] blushing modest and expectant while her suitor is ‘asking papa’ in another room with its door conveniently but tantalizingly open. The lover’s fine-grown greyhound, left behind during the colloquy, looks with confident demeanor at the young lady, as if to reassure her that she shall certainly be his mistress after the event”; por. *The Royal Academy Exhibition*, „The Art Journal” 1878, September, s. 177–178: „graceful young lady, accompanied by a magnificent staghound, waiting the result of an interview a handsome young man, booted and spurred, is that moment holding with her father”.
- 3 Zob. W. H. Hunt, *The awakening conscience*, 1853–1854, olej na płótnie, 76,2 × 55,9 cm, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:William_Holman_Hunt_-_The_Awakening_Conscience_-_Google_Art_Project.jpg (05.02.2026).

z pięknym ogródkiem⁴. Niemniej kobieta się waha, a w tym wahaniu ujawnia się pełnia ludzkiej kondycji: rozpięcie między wiedzą, wolą i nadzieją.

Obraz Hughesa może być więc metaforą naszej sytuacji poznawczej i egzystencjalnej. Niepewność dotyczy nie tylko tego, co wiemy, lecz także tego, czego pragniemy i czego się spodziewamy. Spróbujmy zatem prześledzić ów fenomen w trzech horyzontach: semantycznym, logicznym i religijnym.

1. Semantyka i typologia „(nie)pewności”

Na początku spróbujmy uporządkować samo pojęcie „(nie)pewności”, a poprzez to również rzeczywistość, którą ono oznacza. O ile „pewność” wiąże się z bezpieczeństwem, potwierdzeniem, oparciem, o tyle „niepewność” – z brakiem gwarancji, z wahaniem, z ruchem ku niewiadomemu. Ale w wielu kontekstach obie te wartości nie są od siebie oddzielone, lecz współobecne. Jak trafnie zauważył Paul Ricœur, ludzka tożsamość i poznanie są „narracyjne”⁵, a to znaczy, że rozwijają się w czasie i poprzez doświadczenie niepewności. Człowiek, który byłby „pewny wszystkiego”, nie byłby już istotą refleksyjną, lecz automatem. W tym sensie niepewność nie jest defektem poznania, lecz jego warunkiem.

Co więcej, w semantyce filozoficznych znaczeń, wydaje się, że może ono odnosić się do co najmniej pięciu różnych typów doświadczenia:

- (a) Niepewność ontologiczna (metafizyczna), wyrażająca się w wątpliwości co do samego statusu i struktury bytu; tego, czy rzeczywistość istnieje, jaka jest jej natura i czy jest wewnętrznie spójna;
- (b) Niepewność epistemiczna (poznawcza), wynikająca z braku wystarczających przesłanek (wiedzy) pozwalających stwierdzić, czy dane zdanie *p* jest prawdziwe czy fałszywe;
- (c) Niepewność aksjologiczna, czyli niepewność epistemiczna wobec wartości, ukazująca wątpliwości co do wartości i ocen normatywnych tego, co jest dobre, piękne, sprawiedliwe i tak dalej;
- (d) Niepewność wolitywna, ujawniająca trudność podjęcia decyzji bądź konkretnego działania; może przy tym przybrać formę: (d1) niepewności intencjonalnej, czyli wahania co do samej woli: czy i czego chce? bądź (d2) niepewności pragmatyczno-decyzyjnej, czyli wahania co do sposobu realizacji decyzji: jak działać? (na przykład jak działać moralnie bądź skutecznie);

4 Zob. K.S. Walker, *Thursday 23rd December* [2021] – *Uncertainty*, [w:] *The Kissed Mouth* blog, <https://fannycornforth.blogspot.com/2021/12/thursday-23rd-december-uncertainty.html> (30.10.2025).

5 Zob. P. Ricœur, *O sobie samym jako innym*, tłum. B. Chelstowski, oprac. nauk. i wstęp M. Kowalska, Warszawa 2003, s. 233–251.

- (e) Niepewność egzystencjalna, odnosząca się do braku pewności co do tożsamości, sensu, celu życia, która – w postaci niepewności religijnej – charakteryzuje się wątpliwościami co do wiary w Boga czy jakąś inną formę Transcendencji.

Wszystkie te wątki spotykają się w obszarze nazwanym przez Karola Wojtyłę „doświadczeniem człowieka”⁶. To tutaj łączą się pytania: „czy i jak istnieję?”, „co wiem?”, „czy warto?”, „czego chcę?” i wreszcie: „kim jestem i ku czemu zmierzam?”. Wszystkie te pytania może stawiać zarówno kobieta z przywołanego obrazu, jak i każdy z nas. I nawet jeśli jako człowiek nie wiem tego albo owe go, pozostaję zdolny do działania, do zaufania i do przekraczania siebie w akcie wolności. A sama „(nie)pewność” zdaje się, że nabiera semantycznego stanu superpozycji, czyli wielości znaczeń: słowo mieści w sobie przeciwieństwo, jakby chciało powiedzieć – „być niepewnym” znaczy zarazem „być świadomym tej pewności, która jest po drugiej stronie”.

2. Logika „(nie) pewności”

Niepewność wydaje się zaprzeczeniem logiki, przynajmniej tej klasycznej, opartej na zasadzie wyłączonego środka (łac. *tertium non datur*), gdzie każde zdanie w sensie logicznym jest zawsze albo prawdziwe (1), albo fałszywe (0). Innej opcji po prostu nie ma. Jednak świat naszego ludzkiego doświadczenia nie jest binarny. Nasze sądy, przewidywania i decyzje często sytuują się pomiędzy tym, co pewne, a tym, co jedynie możliwe. Z tego powodu powstały alternatywne systemy logiczne, które próbują formalnie uchwycić stany pośrednie i różne stopnie prawdziwości.

Jednym z badaczy, który próbował zmierzyć się z problemem niepewności w ramach logiki, był Jan Łukasiewicz – twórca logiki trójwartościowej i prekursor logik wielowartościowych⁷. W jego ujęciu możliwe jest, by zdanie *p* nie było ani w pełni prawdziwe (1), ani całkowicie fałszywe (0), lecz miało wartość pośrednią ($\frac{1}{2}$ lub *i* [od łac. *indeterminatus* – „nieokreślony”]), interpretowaną jako „możliwe” bądź „niepewne”. Dzięki temu wprowadzony został do logiki formalny sposób opisu niepewności. Co ważne, niepewność nie jest tu brakiem porządku logicznego, lecz jego naturalnym rozszerzeniem – dopuszczeniem

6 Zob. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, wyd. 3, [w:] K. Wojtyła, „*Osoba i czyn*” oraz inne studia antropologiczne, red. W. Chudy [et al.], Lublin 2000, s. 51–52.

7 Zob. J. Łukasiewicz, *Uwagi filozoficzne o wielowartościowych systemach rachunku zdań*, tłum. E. Vielrose, [w:] J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii. Pisma wybrane*, wybór, wstęp i przypisy J. Słupecki, Warszawa 1961, s. 144–163; G. Malinowski, *Logiki wielowartościowe*, Warszawa, s. 26–34.

wartości pośrednich, które pozwalają modelować sytuację, w których prawdziwość zdania jest częściowo nieokreślona lub zależna od kontekstu.

Z kolei fiński logik i filozof Jaakko Hintikka⁸, twórca logiki epistemicznej, formalnie wyraził stan „niepewności” za pomocą wskazania na koniunkcję aktów „wiedzy” (*knowledge*) i „wiary” (*belief*) i podał do niego formułę.

$$B_a p \wedge \neg K_a p$$

Oznacza ona, że o „niepewności” mówimy wtedy, gdy zdania: *a* wierzy, że *p*, i nieprawda, że *a* wie, że *p* – są jednocześnie prawdziwe. Literą *B* oznaczony został akt wiary (od ang. *belief*), a *K* – wiedzy (*knowledge*); *a* (w indeksie dolnym) oznacza podmiot, czyli osobę; a *p* – zdanie lub fakt, który rozważamy. Dodając do tego spójniki logiczne koniunkcji i negacji, otrzymujemy: „podmiot *a* wierzy, że *p*, i jednocześnie tenże podmiot nie wie, że *p*”, które wyraża stan niepewności epistemicznej. Innymi słowy, Hintikka mówi nam, że „niepewność” to sytuacja, w której „podmiot wierzy, ale nie wie”.

Taki stan wydaje się dla człowieka typowy, gdyż ogromna część naszych przekonań wynika nie z „wiedzy”, lecz z „przekonania”. Gdy młoda kobieta z obrazu Hughesa przeczuwa, że jej życie może się zmienić, nie ma wiedzy – ma jedynie przekonanie, można powiedzieć intuicję czy przecucie, które mogą być słuszne, ale nie muszą. Logika epistemiczna pokazuje, że bycie niepewnym nie jest irracjonalne. Racjonalność nie wymaga bowiem absolutnej pewności, wręcz przeciwnie, dopuszczenie, że możemy się mylić, jest oznaką dojrzałości. Niepewność jest więc strukturalnym składnikiem rozumu, a nie jego brakiem. Wszak pewność naukowa danej teorii istnieje tylko do czasu, aż zostanie obalona przez nowe dowody. To pokazuje, że racjonalne myślenie nie opiera się na absolutnej pewności, tylko na kontroli niepewności. Umiejętność przyznania: „mogę się mylić, ale na podstawie dostępnych danych sądzę to i owo” jest bardziej racjonalna niż udawanie pewności.

Warto też wspomnieć o próbie uchwycenia „pośrednich” stanów pewności poprzez logikę rozmytą (*fuzzy logic*) Lotfiego A. Zadeha⁹. W tej logice prawda może przyjmować wartości ciągle między 0 a 1. Jeśli więc ktoś jest „prawie pewien”, można to zapisać jako na przykład jako 0,8. Takie probabilistyczne podejście dobrze oddaje nasze codzienne doświadczenie: nie zawsze wiemy coś całkowicie, ale często umiemy określić hierarchię „pewności”, a tym samym „działać” lub „działania zaniechać”, zależnie od stopnia pewności czy niepewności w zakresie wiedzy potrzebnej w danej sytuacji. W tym sensie „niepewność” jest przeszczerzeniem wolności, gdyż decyzyja w pełni pewna byłaby decyzyją mechaniczną.

8 Zob. J. Hintikka, *Knowledge and Belief. An Introduction to the Logic of the Two Notions*, Ithaca 1962, s. 49–57, 126–132.

9 Zob. L. A. Zadeh, *Fuzzy Sets*, „Information and Control” 8 (1965), s. 338–353; G. Malinowski, *Logiki wielowartościowe*, dz. cyt., s. 112–119.

3. „(Nie)pewność” w doświadczeniu wiary

W doświadczeniu religijnym pojęcie „(nie)pewności” nabiera szczególnego znaczenia. Søren Kierkegaard pisał, że „wiara [...] tam się zaczyna, gdzie myślenie się kończy”¹⁰ – jednak nie jako irracjonalizm, lecz przekroczenie racjonalności w stronę egzystencjalnego zaufania. Akt wiary nie neguje rozumu, lecz go przekracza – w geście wolności i zawierzenia.

W tradycji chrześcijańskiej „pewność wiary” różni się od pewności naukowej. Święty Tomasz z Akwinu określał ją jako *certitudo fidei* – pewność opartą na autorytecie objawienia, nie na dowodzie rozumowym¹¹. Taka pewność nie usuwa wątpliwości, lecz je oswaja. Wiara wydaje się szczególnym „aktem serca”, obejmującym całą osobę, nie tylko intelekt. Jej pewność ma charakter moralny i egzystencjalny: człowiek wierzy nie dlatego, że wszystko rozumie i zdobył pewność naukową w danej kwestii, lecz dlatego, że rozpoznał w kimś prawdę, której chce zaufać.

Jak podkreślał Max Scheler, akt wiary jest fenomenem absolutnie wyjątkowym, nieredukowalnym do jakiegokolwiek innego aktu, przeżycia wolitywnego czy uczuciowego bądź stwierdzenia czegoś sądem. Dostrzec można jednak wyraźnie dwa poziomy znaczeniowe samych aktów nazywanych wiarą: (a) znaczenie poznawcze, czyli „przekonania o czymś” (niem. *das glauben*; ang. *belief*) oraz (b) znaczenie osobowe, oparte na relacji i zaufaniu, czyli „wiarę w coś” (*der Glaube*; *faith*)¹². Wskazane rozróżnienie nie oznacza jednak, że każdy akt wiary jest „pęknięty”, zarówno „przekonanie”, jak i „wiara” *sensu stricto* są nastawione na realne istnienie wartości. Różnica polega – jeśli można się tak wyrazić – na „stopniu natężenia” owego nastawienia. W przypadku „przekonania” występuje w treści aktu wierzenia jakaś konkretna pozytywna wartość, która może być stopniowalna i wymaga uzasadnienia, w „wierze” treścią aktu jest zaś po prostu całkowicie pewna, niestopniowalna i niewymagająca uzasadnienia „wiara w jakąś wartość w sferze absolutu”. Zdecydowanie owa pewność nie ma charakteru oczywistości wiedzy, ale właśnie „wiary”. Stąd, nawet wierząc, możemy doświadczać „(nie)pewności”, tyle że ona nie będzie niepewnością wiary, a raczej poznania, woli, uczuć, emocji i tak dalej. Wiara staje się więc „pewnością w niepewności”.

10 S. Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie*, [w:] S. Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*, tłum. J. Iwaszkiewicz, Warszawa 1982, s. 55.

11 Zob. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, II^a–II^{ae}, q. 4, a. 8.

12 Zob. M. Scheler, *Fenomenologia wiary*, tłum. J. Garewicz, „Znak” 1994, nr 1 (46), s. 53–63; D. Radziechowski, *Próba fenomenologicznego ujęcia wiary*, „Studia Loviciensia” 16 (2014), s. 243–257.



W perspektywie logiki i filozofii „(nie)pewność” jest miejscem spotkania rozumu i wiary, które jest przestrzenią ufności, dzięki której człowiek może być „pewny”, ale „pewny w niepewności”. Uchwyciona w obrazie Hughesa „(nie)pewność” młodej kobiety wydaje się unaocznieniem przestrzeni wyboru, miłości i nadziei. Niepewność jest więc naturalnym horyzontem wiary — momentem, w którym poznanie ustępuje miejsca zaufaniu, a logika splata się z miłością. Można powiedzieć, że logika uczy nas rozpoznawać niepewność, a wiara — żyć w niej. Logika odkrywa strukturę, a wiara — sens.

Abstrakt

Semantyka „(nie)pewności” w horyzoncie logiki i wiary

Rozdział podejmuje problem złożoności „(nie)pewności” w trzech wymiarach: semantycznym, logicznym i religijnym. Posługując się obrazem Arthura Hughesa *Uncertainty* (1878), jako metaforą wizualną, autor analizuje pięć form niepewności: ontologiczną, epistemiczną, aksjologiczną, wolitywną i egzystencjalną. Analiza ukazuje, w jaki sposób formalne systemy logiczne — w tym logika wielowartościowa Łukasiewicza, logika epistemiczna Hintikki oraz logika rozmyta Zadeha — przedstawiają stany pośrednie między prawdą a fałszem. W wymiarze religijnym, odwołując się do myśli Kierkegaarda, Akwinaty i Schelera, autor dowodzi, że niepewność nie jest niedoskonałością poznania ani wiary, lecz ich naturalnym i twórczym warunkiem. Wiara jawi się zatem jako „pewność w niepewności” — przestrzeń, w której rozum spotyka się z zaufaniem, a logika splata się z miłością.

Słowa kluczowe: logika epistemiczna, logika rozmyta, logika wielowartościowa, niepewność, pewność, przekonanie, wiara

Abstract

The semantics of “(un)certainty” within the horizon of logic and faith

The chapter explores the complexity of “(un)certainty” across three dimensions: semantic, logical, and religious. Using Arthur Hughes’s painting *Uncertainty* (1878) as a visual metaphor, the author examines five forms of uncertainty: ontological, epistemic, axiological, volitional, and existential. The analysis shows how formal systems of logic — including Łukasiewicz’s many-valued logic, Hintikka’s epistemic logic, and Zadeh’s

fuzzy logic — represent intermediate states between truth and falsity. In the religious dimension, drawing on the thought of Kierkegaard, Aquinas, and Scheler, the author argues that uncertainty is not a deficiency of knowledge or faith but their natural and productive condition. Faith thus emerges as “certainty within uncertainty”: a space in which reason encounters trust and logic is intertwined with love.

Keywords: belief, certainty, epistemic logic, faith, fuzzy logic, many-valued logic, uncertainty

D. Radziechowski, *Semantyka „(nie)pewności” w horyzoncie logiki i wiary*, [w:] *(Nie)pewność*, red. E. Łaskowska, Kraków 2026, s. 71–76 (Dni Jana Pawła II), <https://doi.org/10.15633/9788383701677.06>.